

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA

## RZECZPOSPOLITA

Pogwałcono spokój świątyni!

Potworny napad na kapłana  
Kto wsączył jad w duszę prostaka?

Wyświęcenie neofity ks. Pudra na kapłana i powierzenie mu rektoratu kościoła św. Jacka w Warszawie — stało się dla niektórych organów prasowych „smakowitą sensacją”.

Prym w tej niewybrednej kampanii wiodł osławiony „Merkuryusz Polski” (ordynaryjny!) piśmidełko o dość niewyraźnych źródłach... inspiracji, ale za to o zupełnie niedowzmaczanej roli i jasno określonym miejscu w szeregu prasy... dywersyjnej.

Naganka ta, w której m. in. imputowano ks. Pudrowi deklaratywnie się jako nie-Polaka w połączeniu z zainicjowana przez „Merkuryusza” ohydna kampania i rasistowskimi wystąpieniami krajowych imitatorów falang hitlerowskich — doprowadziła wreszcie do czynu wręcz potwornego: napadu na ks. Pudra podczas nabożeństwa, gdy w szatach liturgicznych pełnił służbę Bożaj

## Ponura przygotowań

Na krótko przed rozpoczęciem sumy Michalski przyszedł do kościoła wraz z czterema osobnikami i stanął w pobliżu drzwi żelaznych, wiodących do nawy głównej. W pewnej chwili, w czasie mszy św. jeden z osobników przyszedł do samego wielkiego ołtarza, potem od ołtarza przeszedł linią, jak zwykle od ołtarza do ambony chodził ks. Puder. Po naznaczeniu tej linii osobnik nie wrócił już do Michalskiego, lecz opuścił świątynię, a w tym czasie trzech pozostałych towarzyszy udali się na chór, sam zaś Michalski odszedł w kierunku ambony i stanął mniej wię-

## Owoce nienawiści

(OK) Stała się rzecz potworna, rzecz, która nie tylko poruszyć musi opinię publiczną, ale targnie sumieniem każdego Polaka.

Na kapłana w liturgicznych szatach, pełniącego obowiązki duszpasterskie, w czasie nabożeństwa w kościele napadł człowiek.

I rzecz taką uczynił Polak, właśnie w Polsce, gdzie poszanowanie Kościoła i tradycja religijna przewija się na całej przestrzeni dziejów. Wszakże rycerstwo polskie, podczas podniesienia w kościele obnażało szablę na znak — flubowanie, że zawsze gotowe jest bronić wiary ojców swoich.

Jest tylko jedno uczucie, które mogło uzbroić pięść tego człowieka, brutalną pięść zbrodniarza, przeciwko kapłanowi. Uczuciem tym jest nienawiść najzupełniej obca psychice polskiej.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy na naszych łamach szkodliwość szczepienia obcych duszy pol-

cej w pobliżu linii, jaką uprzednio zaznaczył mu pierwszy tajemniczy osobnik.

W momencie, gdy po credo ks. Puder zdjął ornat i w szatach mszalnych kierował się do ambony, Michalski wysunął się kilka kroków do przodu i z okrzykiem: „To jest Żyd! Masz ty Żydzie!” — dwukrotnie uderzył kapłana w głowę, po czym usiłował zbiec.

W kościele powstało straszliwe za-

mieszanie. Kilka osób przytomniejszych pobięło zatrzymać napastnika, kobiety ściżbiły się dookoła osoby ks. Pudera, a reszta wśród panicznych okrzyków i nawoływań uciekać pojechała z kościoła. W międzyczasie jednak rozogniony tłum wiernych wprowadził napastnika z kościoła, następnie dotkliwie poturbował.

Jakie byłyby dalsze losy zbrodniarza trudno doprawdy przewidzieć, gdyby nie fakt, że w tym samym czaj-

się ulicą Freta przejeżdżał raid rowerzystów do morza i cała trasa silnie obstawiona była policją.

Tylko ten fakt utrzymał Michalskie go przy życiu, gdyż policji udało się wyrwać go z rak tłumu. Mimo to jednak jeszcze na ulicy Freta gdy porwawanego Michalskiego otaczał silny kordon policji, oburzenie nie dało się uciszyć i tłum wśród okrzyków „zabić go, zabić” raz wraz przerywał kordon i w chęci dokonania samosądu

parł do Michalskiego.

Po usunięciu zbrodniarza ze świątyni ks. Puder pragnąc uspokoić wzburzone umysły, wszedł spokojnie na ambonę, wygłosił kazanie, nie wspominając ani słowem o zajściu, a następnie do końca odprawił sumę.

## Komun kał KAP

Katolicka Agencja Prasowa opublikowała następujący biuletyn:

W niedzielę dnia 3 bm., gdy ks. Ta deusz Puder, rektor kościoła św. Jacka w Warszawie, zbliżał się w komizy i stule do ambony podczas sumy, by wygłosić kazanie, jakiś osobnik dopadł z tyłu księdza i dwukrotnie uderzył go z okrzykiem „To jest Żyd!”

Zgromadzeni wierni w świątyni rzucili się w obronę księdza, wyprowadzili napastnika z kościoła i dotkliwie go poturbowali. Przybyła policja doprowadziła do komisariatu napastnika, którym się okazał niejaki Rafał Michalski, zamieszkały przy ul. Piwnej. Stan poturbowanego napastnika utrudnia dalsze śledztwo.

(Dokończenie na str. 2-głej).

## „Es lebe Oesterreich!”

Demonstracje antyniemieckie w Wiedniu  
„Czarny Front” organizuje opozycję

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej”)

ZURYCH, 4.7. Wbrew oświadczeniu „Gauleitera” Austrii Bürckla — ilość aresztowanych w Austrii od czasu inwazji hitlerowskiej przekracza znacznie liczbę 40.000 osób.

W obozie koncentracyjnym w Dachau liczba samych więźniów wynosi 8 tysięcy. Większość z nich stanowią hitlerowcy, którzy uprawiali opozycję przeciw „okupantom”, jak obecnie nazywa się w Austrii Niemców, którzy masowo obsiedli wszystkie urzędy austriackie rugując z nich Austriaków.

Rosnąca opozycja partyjna w Austrii doprowadziła do powstania tzw. „Czarnego Frontu” („Die schwarze Front”), nazwanego tak na cześć słynnej organizacji Strassera. — „Czarny

Front” dokonał ostatnio dwóch nieudanych zresztą, zamachów na Bürckla. Frontowcy strzelali również do innych dygnitarzy niemieckich. Po każdym zamachu następowały masowe aresztowania wśród narodowych socjalistów i deportacje do Dachau. W obozie tym, kilkakrotnie od czasu „Anschlusu” powiększanym, panuje obecnie specjalnie zastrzyżony reżim i internowani są dosłownie odcięci od świata.

Mnożą się również, zwłaszcza w Wiedniu, tajemnicze „zaginiecia” poszczególnych działaczy hitlerowskich, o których losie rodzina na próżno stara się coś dowiedzieć.

Policja austriacka, która w pierwszych dniach po „Anschlussie” składała się z 90% Austriaków, a tylko 10% Niemców (głównie na stanowiskach oficerskich) — obecnie liczy tylko 55% Austriaków, resztę zaś stanowią Niemcy z Rzeszy.

„Gauleiter” Bürckel otrzymał w tych dniach od Hitlera nieograniczone pełnomocnictwa w celu uporządkowania zaognionych stosunków w Austrii i ostatecznego zlikwidowania opozycji. W najbliższym jednak czasie przybyć ma do Wiednia Himmler, który tę likwidację pragnie przeprowadzić osobiście. W dawnym pałacu kanclerskim (za czasów Dollfussa), na Balhausplatz, będącym obecnie główną siedzibą „Gestapo”, przygotowuje się już dlań odpowiednie apartamenty.

W ostatnich dniach, ściślej zaś w czwartek i piątek (30 czerwca i 1 lipca) Wiedeń stał się widownią charakterystycznych demonstracji antyniemieckich: z okien wielkich domów towarowych, zwłaszcza z gmachu firmy Krupnik, na Kaertnerstrasse rzucono ulotki z krótkim pełnym wzmowem napisem: „Es

lebe Oesterreich” („Niech żyje Austria”).

Mimo gorączkowych poszukiwań „Gestapo” nie udało się wykryć sprawców tych demonstracji.

Niedaleko jabłko od jabłoni...  
Szwagier Michalskiego skazany  
za przywłaszczenia i nadużycia

LUBLIN, 4. 7. Sąd apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w głośnym procesie byłego naczelnika urzędu skarbowego w Krzemierzcu Stankowskiego, szwagra b. dyrektora departamentu w Min. Skarbu Michalskie-

go, skazanego przez sąd okręgowy w Warszawie na 8 lat więzienia.

Stankowskiemu skazano za przywłaszczenia i nadużycie władzy na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

Zakończono proces  
o „bunt tysiąca chłopów”

W sądzie okręgowym w Kolumny zapadł wyrok w sprawie tzw. „buntu tysiąca chłopów”, który wybuchł przy rozbiórce stodoły w Tyszkowicach w Małopolsce Wschodniej. Iwana Skibę, przywódcę buntu skaza-

no na 1 rok więzienia. Również Olene Kurowską najczynniejszą spośród kobiet sąd skazał na rok więzienia. 34 innych oskarżonych skazano na lżejsze kary do 8 miesięcy więzienia.

O rewizje głośnych procesów  
zabiega zainteresowani

W Sądzie Najwyższym zakończono przygotowanie postępowania w sprawie rewizji dwóch głośnych procesów. Jedną z tych spraw, to zakończony proces o zajścia przytyckie. Jeden z czołowych oskarżonych, który przebywa w więzieniu radomskim, gdzie odbywa karę sześciu lat — zabiega o amnestię. W tej sprawie sąd przesłuchał 50 świadków, oraz zapoznał się z opinią dwóch biegłych.

Drugą osobą zabiegającą o rewizję procesu jest p. Maria Ciunkiewiczowa, skazana na 18 miesięcy więzienia za sflingowanie kradzieży. W tej sprawie sąd przesłuchał 10 świadków w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Ze względu na rozpoczęte ferie sprawy te rozpatrywane będą dopiero w sierpniu. W najbliższych dniach spodziewana jest prośba o rewizję procesu kupca mięsnego, Gettera.

Z 9 wyroków śmierci  
5 wykonano

Według oficjalnych danych, w okresie od 1 stycznia do 1 lipca br. zapadło 9 wyroków śmierci. W czterech wypadkach Prezydent RP skorzystał z prawa łaski. Na pozostałych pięciu skazańcach wyroki wykonano.













